

Sygn. akt III UZ 17/22

POSTANOWIENIE

Dnia 19 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania G. spółki z o.o. w W.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Opolu
z udziałem M. G.
o ubezpieczenia społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 października 2022 r.,
zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 9 lipca 2021 r., sygn. akt III AUa 1934/20,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu
wyrokiem z dnia 9 lipca 2021 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez
odwołującą się G. Sp. z o.o. w W. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Opolu z dnia 8 września 2020 r., oddalającego
odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Opolu z dnia
21 marca 2017 r., w której stwierdzono, że zainteresowany M. G. jako pracownik G.
Sp. z o.o. (obecnie odwołującej się) podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom:
emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu w okresie od dnia 1

października 2012 r. do dnia 12 listopada 2013 r., uchylił ten wyrok, zniósł postępowanie w zakresie obejmującym postępowanie po ponownym otwarciu rozprawy w dniu 8 września 2020 r. oraz przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Opolu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że Sąd pierwszej instancji w dniu 8 września 2020 r. zamknął rozprawę, w której nie brała udziału odwołująca się ani jej pełnomocnik - zawiadomiony o rozprawie. Z kolei obecny na rozprawie kurator procesowy postanowieniem Sądu Okręgowego wydanym na tym posiedzeniu został zwolniony z obowiązku reprezentowania odwołującej się. Następnie Sąd pierwszej instancji postanowieniem wydanym na podstawie art. 255 k.p.c. otworzył zamkniętą rozprawę na nowo oraz pominął na podstawie art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. wszystkie wnioski dowodowe odwołującej się zawarte w odwołaniu i dalszych pismach procesowych. W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ponownie zamknął rozprawę i wydał w tym samym dniu (8 września 2020 r.) zaskarżony apelacją wyrok.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, Sąd drugiej instancji stwierdził, że po ponownym otwarciu rozprawy na podstawie art. 225 k.p.c. odbywa się ponowne posiedzenie sądu, w którym mają prawo uczestniczyć strony procesu. Tymczasem pełnomocnik odwołującej się został zawiadomiony jedynie o posiedzeniu jawnym wyznaczonym na dzień 8 września 2002 r., natomiast nie został zawiadomiony o posiedzeniu, które odbyło się po ponownym otwarciu zamkniętej rozprawy i poprzedzało wydanie wyroku. Sąd, ponownie otwierając rozprawę na podstawie art. 225 k.p.c., jest zaś zobowiązany zawiadomić nieobecną stronę o wznowionej rozprawie na podstawie art. 149 § 2 k.p.c. W okolicznościach niniejszej sprawy oznacza to, że Sąd Okręgowy był zobowiązany odroczyć otwartą na nowo rozprawę, a o nowym terminie zawiadomić nieobecnego w dniu 8 września 2020 r. pełnomocnika odwołującej się. Naruszenie tego obowiązku powodowało pozbawienie odwołującej się możliwości obrony jej praw, czego konsekwencją była nieważność postępowania w określonej części (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Opisane uchybienie wyłączyło bowiem możliwość działania odwołującej się w postępowaniu, które odbyło się po ponownym otwarciu rozprawy, w którym Sąd pierwszej instancji pominął wszystkie wnioski dowodowe zgłoszone przez odwołującą się. W związku

z tym nie miała ona możliwości popierania tych wniosków ani ustosunkowania się do ich pominięcia, w szczególności przez zgłoszenie zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c.

Końcowo Sąd Apelacyjny zauważył, że stwierdzenie z urzędu nieważności postępowania powodowało, że ustosunkowanie się do pozostałych zarzutów apelacji było zbędne.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Opolu wniósł do Sądu Najwyższego zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 9 lipca 2021 r., zaskarżając ten wyrok i zarzucając mu naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c., przez niewłaściwe ustalenie, że strona została pozbawiona możliwości obrony swoich praw z powodu otwarcia rozprawy 6 minut po jej zamknięciu w sytuacji, gdy prawidłowo zawiadomiona nie brała ona udziału w żadnej z tych spraw, a także art. 386 § 2 k.p.c., wobec niezaistnienia przesłanek do jego stosowania.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty, żalący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz o zasądzenie od odwołującej się na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawane w niniejszym postępowaniu zażalenie jest uzasadnione.

Wstępnie Sąd Najwyższy pragnie przypomnieć, że w jego orzecznictwie wielokrotnie wyjaśniano już, rozważając charakter zażalenia uregulowanego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek opartego na powołanym przepisie zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki

określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, Sąd Najwyższy bada, czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana w taki sposób kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. W związku z tym przy rozpoznaniu zażalenia, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy ocenia wyłącznie prawidłowość zastosowania art. 386 § 2 lub 4 k.p.c. i nie rozpoznaje się żadnych innych zarzutów (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12, LEX nr 1265545; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 144/12, LEX nr 1265546; z dnia 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, LEX nr 1730602; z dnia 20 maja 2015 r., I CZ 44/15, LEX nr 1747843; z dnia 29 kwietnia 2015 r., IV CZ 3/15, LEX nr 1678970).

Uwzględniając te wstępne uwagi, Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności stwierdza, że ma rację żalący się, podnosząc naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. Ten właśnie przepis został bowiem przytoczony przez Sąd drugiej instancji jako podstawa prawna rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, mimo że wywód tego Sądu uzasadniający owe rozstrzygnięcie wyraźnie wskazuje na stwierdzoną z urzędu nieważność (części) postępowania przed Sądem pierwszej instancji, spowodowaną wystąpieniem przesłanki określonej w art. 379 § 5 k.p.c. Tymczasem uchylenie wyroku i przekazanie sądowi pierwszej instancji sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. następuje wówczas, gdy Sąd drugiej instancji stwierdzi nierozpoznanie istoty sprawy lub potrzebę (konieczność) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W przypadku stwierdzenia nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji podstawę orzeczenia sądu drugiej instancji powinien natomiast stanowić – niepowołany przez Sąd Apelacyjny – art. 386 § 2 k.p.c.

Ma jednak również rację żalący się, zarzucając, że zaskarżony wyrok narusza art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. W tym zakresie Sąd

Najwyższy zauważa przede wszystkim, że zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność zachodzi wówczas, gdy strona została pozbawiona możliwości obrony praw. Taka sytuacja procesowa występuje zaś w przypadku kumulatywnego spełnienia dwóch, a nawet trzech przesłanek - naruszenia konkretnych przepisów postępowania, wpływu tego uchybienia na możliwość działania strony oraz oceny, czy pomimo ich zaistnienia strona mogła bronić swoich praw. Nie każde naruszenie przepisów postępowania stanowi zatem przyczynę nieważności postępowania, a nieważność postępowania zachodzi tylko wtedy, gdy strona była rzeczywiście pozbawiona możliwości obrony i wskutek tego nie działała w postępowaniu. Nie każde naruszenie przepisów proceduralnych może być więc w ten sposób traktowane (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2014 r., I PK 316/13, LEX nr 1511811).

W okolicznościach faktycznych sprawy, w której zostało wniesione rozpoznawane zażalenie, Sąd drugiej instancji przyjął, że nieważność tej części postępowania pierwszoinstancyjnego w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. spowodowało otwarcie (stosownie do art. 225 k.p.c.) zamkniętej rozprawy na nowo i przeprowadzenie czynności procesowej polegającej na pominięciu na podstawie art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. wniosków dowodowych odwołującej się, mimo niepowiadomienia ani jej, ani jej pełnomocnika o „wznowionej rozprawie”, co stanowiło naruszenie art. 149 § 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy przypomina w związku z tym, że zgodnie z art. 149 § 2 k.p.c. strony zawiadamia się o posiedzeniach jawnych, a stronie nieobecnej należy zawsze doręczyć wezwanie na następne posiedzenie. Zamknięcie rozprawy i wyznaczenie terminu publikacyjnego a następnie jej otwarcie i przeprowadzenie mimo nieobecności stron stanowi naruszenie art. 214 § 1 k.p.c. Nie oznacza to jednak, że w każdym przypadku stanowi ono przyczynę nieważności postępowania. Znaczenie ma bowiem przebieg otwartej na nowo rozprawy i jego wpływ na prawa stron, a zwłaszcza, czy pomimo tego uchybienia mogły one tych praw bronić. Taka sytuacja podlega natomiast ocenie *in casu* (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 września 2016 r., V CZ 54/16, LEX nr 2151445 oraz z dnia 6 września 2018 r., V CZ 57/18, LEX nr 2575502), przy czym należy pamiętać, że przyczyną nieważności postępowania określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c. nie mogą być

uchybień procesowe sądu z zakresu postępowania dowodowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 listopada 2016 r., III SK 67/15, LEX nr 2188798; z dnia 24 czerwca 2016 r., II CSK 539/15, LEX nr 2069433; z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 637/14, LEX nr 1813350).

Co już wcześniej zostało podniesione, otwarcie przez Sąd pierwszej instancji zamkniętej rozprawy na nowo miało tylko jeden cel. Chodziło bowiem wyłącznie o spełnienie nowego (obowiązującego od dnia 7 listopada 2019 r.) wymagania wynikającego z art. 235² § 2 k.p.c., w myśl którego pomijając dowód, sąd wydaje postanowienie, w którym wskazuje podstawę prawną tego rozstrzygnięcia (w okolicznościach sprawy art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c.). Sąd Okręgowy nie dokonał więc żadnych dodatkowych ustaleń faktycznych na podstawie nowo dopuszczonego dowodu (dowodów), ale przeciwnie, w następstwie wydania wspomnianego postanowienia, poprzestał na dotychczas zebranych w sprawie materiałach dowodowych, z nim jedynie wiążąc ustalony w sprawie stan faktyczny. Czyniąc to, nie mógł zatem pozbawić strony możliwości obrony swych praw, jeśli zważyć, że wydanie wspomnianego postanowienia stanowiło element postępowania dowodowego.

Wymaga również podkreślenia, że za brakiem nieważności postępowania z przyczyn, o których mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c., przemawia sama tylko chronologia zdarzeń towarzyszących najpierw zamknięciu, a następnie otwarciu rozprawy przez Sąd pierwszej instancji. Przede wszystkim obie te czynności nastąpiły bowiem w tym samym dniu (8 września 2020 r.) w bardzo krótkim odstępie czasowym, trwającym zaledwie kilka minut (jak twierdzi żalący się jedynie 6 minut). O terminie rozprawy wyznaczonym na ten dzień pełnomocnik odwołującej się był zaś bez wątpienia zawiadomiony. Choć więc nie może budzić wątpliwości, że otwarcie zamkniętej rozprawy na nowo powoduje rozpoczęcie nowego posiedzenia sądu, to jednak ścisłe stosowanie regulacji art. 149 § 2 k.p.c. do sytuacji takiej, z jaką mamy do czynienia w sprawie, stanowiłoby nadmierny rygoryzm, zwłaszcza z tej przyczyny, że oba posiedzenia (zamknięte i otwarte na nowo) odbyły się w tym samym terminie (w tym samym dniu wyznaczającym termin rozprawy).

Argumentem świadczącym o pozbawieniu strony możliwości obrony swych praw nie może być także akcentowana przez Sąd drugiej instancji niemożność zgłoszenia przez pełnomocnika odwołującej się zastrzeżeń w stosunku do postanowienia o pominięciu jego wniosków dowodowych (art. 162 k.p.c.). Po pierwsze dlatego, że ów pełnomocnik, nie biorąc udziału w rozprawie, o której terminie był powiadomiony, musiał liczyć się z pominięciem wniosków dowodowych zgłoszonych przez niego przecież wcześniej (w odwołaniu i dalszych pismach procesowych). Po drugie zaś, chcąc zgłosić takie zastrzeżenia, mógłby wszak skorzystać z regulacji art. 162 § 3 k.p.c., co dodatkowo świadczy o tym, że nie doszło do rzeczywistego pozbawienia strony możliwości obrony swych praw, polegającego na kumulatywnym spełnieniu wszystkich wyżej wymienionych przesłanek.

Podsumowując, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że nie zachodzi nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c., w sytuacji, w której sąd, otwierając rozprawę bezpośrednio po jej zamknięciu jedynie w celu wydania postanowienia o pominięciu dowodów (art. 235² k.p.c.), nie zawiadamia ponownie stron postępowania o tych czynnościach.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. Dlatego, opierając się na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., orzekł jak w sentencji postanowienia.

[as]